

IGNACY GOGOLEWSKI

ur. 1931; Ciechanów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca aktora, teatr

Praca z aktorem

Nasza wielka poetka pani Szymborska, kiedy udzielała rady dziennikarce, powiedziała: „Wiesz co, radziłabym ci bardziej słuchać, a mniej mówić.” Umiejętność słuchania jest rzeczą bardzo ważną. Nie można aktora zmuszać, można go prowokować. Nie można mówić o aktorze, że – rzucę to ścierwo, niech pójdzie w świat – że aktor jest do grania, tak jak d... do srania. Tak nie można, to jest bardzo wrażliwy organizm. Jeżeli są instrumenty, skrzypce, harfa, to trzeba umieć na tych instrumentach grać. Aktor to jest instrument psychofizyczny: wzrok, spojrzenie, głos i ciało, to jest mój wyraz, to jest moje wszystko.

Zastanawiam się, skąd tenże człowiek, który tak brzydsko powiedział o nas, wiedział, a był psychologiem, że kiedy dał mi sztukę Racine’a „Brytanik”, a ja poszedłem myśląc, że oczywiście ja mogę zagrać tylko tytułową rolę przystojnego, zakochanego Brytanika, on powiedział: „A mógłby Pan pójść jeszcze raz do Ogrodu Saskiego i przeczytać tę sztukę pod kątem Nerona?” Jak to? Ja Neron? Poszedłem, powiedziałem: „Wie Pan, pewnie to jest ciekawa rola, ale ja nie wiem, czy się do tego nadaję.” „Oj, porozmawiam jeszcze z reżyserką, zobaczymy, jak to wyjdzie, ale radziłbym Panu zająć się tą rolą, bo Pana matkę będzie grała Irena Eichlerówna.” No tutaj zaczęło mi się rozświeślać, o co to chodzi. To jedna z moich czołowych ról, byłem opisywany, nagradzany i stawiany obok tej kolumny doryckiej naszego teatru, jaką była Irena Eichlerówna.

Tak że trzeba z nim z rozmawiać, posłuchać go, czego on chce, czasem w sposób stanowczy zaprotestować, żeby nie przekraczał barier, ponieważ wyobraźnia aktora jest bardzo rozległa. To przecież tą wyobraźnią potrafimy przenieść się w inną epokę, w daleko odbiegający od nas samych charakter. Przecież w żadnym wypadku nie dałem na przestrzeni 88 lat znać, że jest we mnie jakieś źródło nerońskiej diabelskości, podłości, przewrotności. Nikt mi tego nie udowodni, ja sam sobie też nie udowodnię, a jednak tego gagatka zagrałem. Zresztą był taki czas, gdzie powiedzieli:

„Toż zółza, wszystko potrafi zagrać.”

Data i miejsce nagrania	2019-04-09, Warszawa
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"